

Autor nie ukrywa tych i innych skutków zależności od Niemiec, zwraca uwagę na postawę prezydenta państwa (był nim ksiądz Jozef Tiso) i części biskupów ulegających żądaniom Rzeszy, nawet wbrew stanowisku i powtarzanym upomnieniom Stolicy Apostolskiej. *Curiosum* teologicznym było przemówienie prezydenta, w którym twierdził, że zabór mienia Żydów jest zgodny z nakazem Boga, by kochać siebie samego. I dodawał: „Czy jest to chrześcijańskie co się robi? [...] Miłość do siebie jest nakazem bożym, a ta miłość mi nakazuje abym usunął wszystko to, co mi szkodzi, co mi w życiu zagraża, a że życiu Słowaka zagrażał żywiół żydowski, sądzę, nikogo nie trzeba przekonywać”¹.

Martin Lacko słusznie zwraca uwagę, że Hlinka nie był antysemitą, ale gdy zmarł w 1938 r., partia, którą stworzył odchodziła od jego linii (s. 94). Sądzę, że tendencja antysemita ujawniła się już w 1937 r., gdy bliski jego współpracownik Karol Sidor zaproponował w parlamencie by wszystkich Żydów wysłać do Birobidżanu². Pierwsze deportacje Żydów rozpoczęły się bez niemieckiej inspiracji na polecenie Tisy w listopadzie 1938 r. na terytoria anektowane przez Węgry.

Tej ciekawej książce oraz jej czytelnikom wyszłoby z pewnością na dobre zwiększenie częstości odsyłaczy do literatury tym bardziej, że Lacko w niektórych miejscach odwołuje się enigmatycznie do „niektórych autorów” i tego, co oni sądzą. Autor interesuje się przede wszystkim zagadnieniami politycznymi i społecznymi, choć nieraz wkracza na teren problemów gospodarczych. Mam wrażenie, że pożyteczne byłoby także sięgnięcie do książek: J. Falta, V. Průcha, „Prehľad hospodárskeho vývoja na Slovensku v rokoch 1918–1945”, Bratislava, 1967; Eduard Nižňanský, „Židovská komunita na Slovensku medzi Československou parlamentarnou demokraciou a Slovenským štátom v stredo európskom kontexte”, Prešov 1999.

Jerzy Tomaszewski
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

José M. Faraldo, *La Europa Clandestina. Resistencia a las ocupaciones nazi y soviética (1938–1948)*, Madrid 2011, s. 320, 40 il.

Monografia znanego historyka hiszpańskiego José M. Faraldo — „Europa podziemna. Opór wobec okupacji nazistowskiej i radzieckiej (1938–1948)” prezentuje cały kontynent, nie wyłączając państw satelickich III Rzeszy, w dziesięciolecie między *Anschlusssem* Austrii i traktatem w Monachium aż po „umacnianie

¹ J. Tiso, *Prejavy a články (1918–1944)*, Bratislava 2007, s. 192.

² I. Kamenec, *Po stopach tragedie*, Bratislava 1991, s. 181.

władzy ludowej” w Europie Środkowo–Wschodniej w drugiej połowie lat czterdziestych XX w.

Praca jest wynikiem ogromnej, wielojęzycznej kwerendy bibliotecznej. Wzbogacają ją cytaty z dzienników, wspomnień i wywiadów przeprowadzonych przez autora, wreszcie czterdzieści ilustracji obrazujących akcje (m.in. powstanie warszawskie), postacie, życie codzienne, prześladowanie oraz upamiętnienie ruchu oporu.

W pierwszych rozdziałach — „Opór jako problem [badawczy]” oraz „Motywy i formy oporu” — autor definiuje znaczenie słów „opór”, „opozycja”, „partyzantka” w językach europejskich, przedstawia jego przyczyny społeczne, klasowe i narodowe oraz omawia formy, zależne w znacznej mierze od sposobu wykonywania okupacji. Wyróżnia więc opór symboliczny, polemiczny, defensywny, ofensywny, zbrojny i cywilny. Co ważne, nie pomija roli kobiet.

Do „Fazy wstępnej: Pierwsze okupacje, pierwszy opór” Faraldo przypisał hiszpańskich partyzantów oraz sprzeciw niemieckich i austriackich ugrupowań lewicowych i katolickich wobec faszyzmu. W odniesieniu do terenów czeskich i słowackich przypomniał meandry strategii lokalnego sprzeciwu, m.in. bunt żołnierzy słowackich w Kremnicy 15 września 1939. W rozdziale „Wzięci w dwa ognie. Inwazja i podział Polski” autor śledzi ewolucję polskich organizacji konspiracyjnych, od SZP do AK, a także NSZ i GL/AL, wymieniając ich cele oraz omawiając walkę na terenach okupowanych przez III Rzeszę i ZSRR (np. powstanie czortkowskie). Podkreśla znaczenie nie tyle liczby akcji, co ich doniosłości oraz odbioru przez Niemców i Polaków.

W rozdziale — „Mgły na północy” — autor omawianej książki opisuje konspirację w Finlandii i krajach nadbałtyckich, m.in. skrajnie prawicową lotewską organizację Krzyż Błyskawicy (*Pērkonkrusts*). Interesująco szkicuje złożoną sytuację na Litwie oraz porównuje okupację radziecką (1940–1941) z niemiecką (1941–1944). Omawiając sytuację w Norwegii i Danii, przedstawia nie tylko opór, lecz także motywy miejscowych kolaborantów. W „Poszerzaniu imperium hitlerowskiego na Zachodzie” kreśli formy sprzeciwu w krajach Beneluksu i we Francji, odrębnie traktując ruch oporu w „niepodległej” Vichy i w koloniach. „Wojny bałkańskie” obejmują opór wobec Włochów w Albanii oraz konflikty pomiędzy różnymi grupami partyzantów na terenie Jugosławii i Grecji.

W kolejnym rozdziale Faraldo zauważa, że w Związku Radzieckim opór miał inny charakter, gdyż partyzantkę wspomagała regularna armia działająca z zaplecza bogatego w ludzi, surowce i sprzęt.

W rozdziale „Od 1944 do 1945: Rok katastrof” autor analizuje przyczyny klęsk i sukcesy zrywów narodowych oraz przybliży skomplikowaną, również na Zachodzie, powojenną sytuację polityczną. Jako „Wojnę po wojnie” rozumie opór przeciw Sowiecom w Europie Środkowo–Wschodniej. Poruszył w tym kontekście również u nas ostatnio żywo dyskutowane — za sprawą przede wszystkim Pawła Ś p i e w a k a — zagadnienie „żydokomuny”.

Faraldo zauważa, że sprzeciw wobec okupacji wyrażano nie tylko zbrojnie, lecz także pokojowo, np. poprzez strajki i manifestacje. Ich pacyfikacje nierzadko

pociągały za sobą ofiary śmiertelne. Podkreśla znaczenie ataku Niemiec na ZSRR, po którym nastąpiło nasilenie aktywności partyzantów komunistycznych, wreszcie „moralnie uwolnionych” (s. 187).

Pod dyskusję poddałbym niejedną tezę, zwłaszcza tę, że Polacy bez własnych organizacji podziemnych mogliby szybko „zginąć” (s. 102) oraz że żołnierze Armii Czerwonej zachowywali się we wschodniej części Europy poprawniej w latach 1939–1940 niż po roku 1944 (s. 231). W sumie Faraldo daje szeroką i przejrzyste usystematyzowaną panoramę europejskiego ruchu oporu wobec nazizmu i komunizmu, co przemawia za przetłumaczeniem książki na język polski.

Maciej Chrostowski
Uniwersytet Szczeciński
Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych